

człowieka zdolnego zaangażować się w budowanie nowego ładu społecznego, politycznego i moralnego. Ten patriotyczny wymiar katechezy przypomina, że życie w społeczności ludzkiej jest dla człowieka czymś naturalnym i bezwzględnie koniecznym. Natomiast miłość do ojczyzny powinna

zawsze cechować relacja synowska. Ojczyzna jest dla każdego człowieka jak matka. Dlatego trzeba nieustannie troszczyć się o ziemską ojczyznę, aby w ten sposób wypełnić obowiązek, który został na człowieka nałożony w chwili przyjęcia wiary podczas chrztu świętego.

Ks. dr hab. Stanisław Łabendowicz, prof. KUL – Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

ks. Wojciech Wojtyła

Patriotyzm uniwersalny w ujęciu Władysława Stróżewskiego

Wstęp

Jednym z istotnych zadań szkoły, a tym samym nauczycieli i wychowawców, jest wychowanie młodego człowieka do patriotyzmu. Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości jest doskonałą okazją do zastanowienia się nad istotą i sensem umiłowania ojczyzny, historii, kultury i tradycji, a także refleksji nad sposobami wychowywania dzieci i młodzieży do uporządkowanej miłości społecznej. Jest to refleksja konieczna, gdyż dokonujące się we współczesnym świecie procesy o charakterze globalnym, w których uczestniczy również Polska i Polacy, sprawiają, że zmienia się sposób rozumienia patriotyzmu. Współcześnie patriotyzm zdaje się przybierać dwie skrajne postaci. Z jednej strony jest on utożsamiany z nacjonalizmem, którego zwolennicy afirmację własnego narodu oraz miłość do własnej ojczyzny definiują i umacniają poprzez wzywanie do niechęci a niekiedy wręcz do nienawiści innych narodów. Tak rozumiany

patriotyzm staje się zarzewiem licznych waśni i konfliktów. Przeciwnostwem nacjonalizmu jest również skrajny pogląd odmawiający człowiekowi prawa do kochania własnego kraju i wszystkiego tego, co ojczyste.

Rozważania na temat patriotyzmu podejmowali liczni myśliciele. Na szczególną uwagę zasługuje analiza współczesnego polskiego filozofa Władysława Stróżewskiego. Inspirowany twórczością Cypriana Kamila Norwida, pozostając w nurcie filozofii wartości, krakowski myśliciel poszukuje drogi do patriotyzmu uniwersalnego, który pozwoliłby uniknąć wspomnianych powyżej skrajności. Artykuł jest próbą rekonstrukcji tej drogi.

1. Naród-ojczyzna-państwo

Spółnością, która wprost odwołuje się do natury człowieka jest naród. Przynależność do określonego narodu nie jest wynikiem ani zasługi człowieka, ani jego wyboru. O fakcie tym decyduje wyłącznie urodzenie, czyli czynnik, na który jednostka

nie ma jakiegokolwiek wpływu. Człowiek z urodzenia jest Polakiem, Rosjaninem czy Żydem. Przynależności do narodu, czyli narodowości, nie można się pozbyć, nawet w sytuacji zmiany obywatelstwa. Jak zauważa Władysław Stróżewski, naród, to nie tylko wspólnota krwi, ale i czegoś znacznie ważniejszego¹. Sama kategoria narodu nie jest pojęciem jednoznacznym. Jest ona często powiązana ze światopoglądem i poglądami społeczno-politycznymi. Chociaż sam termin „naród” ma długą historię, nie istnieje jedna powszechnie przyjęta definicja narodu. We Francji pojęcie narodu jest ściśle łączone z pojęciem państwa. Niektórzy naród definiują poprzez wspólny język, jednak w przypadku Szwajcarii czy Kanady nie jest to już możliwe. Jest również i tak, że różne narody, jak chociażby narody Ameryki Łacińskiej, mają wspólny język². Katolicka nauka społeczna naród, podobnie jak rodzinę, uważa za społeczność naturalną, która poprzedza państwo.

Jak zauważa Mieczysław A. Krąpiec, Zasadniczo uznaje się, że istnieją dwie teorie narodu. Pierwsza, naturalna, powstanie narodu upatruje we wspólnotach szczepowych, które zamieszkiwały na tym samym lub bliskim terytorium. Według zwolenników tej teorii, naród został ukształtowany przez wspólnoty plemienne w wyniku pewnego podobieństwa czy też tożsamości faktów kulturowych, takich jak wspólny język, wspólna religia, wspólne tradycje czy wspólna historia. Druga teoria narodu związana jest z kulturalnym pojmowaniem narodu. Jej zwolennicy istotę narodowości

upatrują w związku ludzi połączonych uświadomioną wspólnotą ich wspólnej historii. Naród według założeń tej teorii jest duchową jednością, związaną przez wspólne dzieje w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości³. W takim też duchu naród interpretuje Władysław Stróżewski.

Punktem wyjścia rozważań krakowskiego filozofa jest fakt istnienia indywidualnego człowieka, który żyje zawsze w konkretnym czasie i przestrzeni. W każdej przeżywanej przez siebie chwili człowiek zajmuje określone miejsce. Stosunek do zajmowanej przezeń przestrzeni i czasu może być oczywiście różny. Może on nie czuć się związany z miejscem, w którym żyje lub przeciwnie, może czuć się w nim głęboko zakorzeniony. Może przeżywać tylko teraźniejszość, nie myśląc ani o przeszłości ani o przyszłości. Może jednak czuć się z nimi związany, wpisując się w historyczny ciąg wydarzeń tworzących wspólną tradycję. Niezależnie jednak od osobistego nastawienia do czasu i przestrzeni każdy człowiek musi się z nimi liczyć⁴. Ziemia i dzieje są czynnikami, którym człowiek jest poddany, które go w pewnym sensie determinują i konstytuują zarówno bliższe, jak i dalsze jego środowisko. Na temat związku egzystencji człowieka z przestrzenią i czasem Władysław Stróżewski pisze: „Najpierw jest to ziemia, po której stąkam i historia, którą obejmuję swą własną pamięcią. To jest fakt pierwotny. Ale równie pierwotne, towarzyszące mu, jest to, że moja historia rozszerza się w historię wspólną, a ziemia – we wspólną ziemię”⁵.

¹ Zob. W. Stróżewski, *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002, s. 219-220.

² Zob. J. Bocheński, *Co to znaczy być Polakiem*, w: tenże, *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993, s. 94.

³ Zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986, s. 165-166.

⁴ Zob. W. Stróżewski, *O pojęciu patriotyzmu*, w: tenże, *Istnienie i wartość*, Kraków 1982, s. 290.

⁵ Tamże, s. 291.

Wspólnota ziemi i historii sprawia, że pomiędzy jednostkami powstaje więź, która czyni wspólnotę narodu. Myśliciel zauważa, że naród, jest tym czynnikiem, który „uczłowieczył” na swoją miarę czas i przestrzeń. W narodzie te dwie obiektywne i transcendentne wobec każdego człowieka rzeczywistości stały się immanentnymi i subiektywnymi, przebiegającymi niejako przez poszczególne jednostki, które zostają włączone w przekaz tworzonej tradycji. Jednocześnie owa historia, czyli wspólny czas, oraz ziemia, czyli wspólna przestrzeń, cementują poszczególne jednostki w naród⁶. Stróżewski uznaje, że nie pochodzenie, nie miejsce urodzenia czy zamieszkania, ale akceptacja tych dwóch czynników, decyduje o przynależności do narodu – jak twierdzi, „czyni obywatelem ojczyzny”⁷. Pośród czynników konstytuujących ojczyznę naród i narodowość zajmują szczególne miejsce. Tak, jak ziemia i historia konstytuują ojczyznę od strony przedmiotowej, tak naród i narodowość konstytuują ją od strony podmiotowej⁸.

Władysław Stróżewski, podobnie jak Jan Paweł II, pojęcie ojczyzny wiąże z rzeczywistością ojca i ojcowizny. Pojęcie ojczyzny jest niezwykle pojemne, bogate w swojej treści. Zakreśla ono coraz szersze kręgi. Jak pisał polski papież, ojczyzną jest pewne dziedzictwo, a równocześnie wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania: ziemi, terytorium, przede wszystkim jednak wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu⁹. W centrum owych kręgów, które obejmuje ojczyzna, a którymi są przede wszystkim ród i naród, jest

zawsze człowiek – ten który otrzymuje w dziedzictwie wypracowaną przez poprzednie pokolenia ojcowiznę i staje się podmiotem ciągłości historycznej. W tym sensie, według Stróżewskiego, człowiek jest środkiem świata. Przez analogię można to samo powiedzieć o narodzie¹⁰.

Stróżewski w swojej analizie zwraca uwagę na nieprzypadkową zbieżność pojęć „środek” i „środowisko”. Omówione powyżej czynniki współtworzą określone środowisko ludzkie, którego celem jest realizacja określonych wartości. Warunkami powstania owego środowiska, są m.in.: wolność, możliwość inicjatywy a także poczucie bezpieczeństwa i gwarancja otrzymania pomocy, gdy zachodzi taka potrzeba. W środowisku, w którym człowiek żyje, powinien czuć się „swojo”. Osoby, wśród których żyje, przedmioty, z którymi obcuje na co dzień, czy też krajobraz, który go otacza, pozbawione zostają w „swoim” środowisku piętna obcości¹¹.

Utworem Norwida, z którego Władysław Stróżewski czerpie szczególną inspirację, jest *Memoriał o młodej emigracji*. Z utworu poety wydobywa on dwie kwestie: przekonanie, że ojczyzna jest społecznością o charakterze moralnym, oraz że jednostki, które składają się na ojczyznę są obywatelami. Pojęcie ojczyzny ma charakter jednoznacznie aksjologiczny. Staje się ona dla obywateli zbiorowym obowiązkiem. Dopełniając myśl Norwida analizą Immanuela Kanta, który powie, że obowiązek spleta się najściślej z prawem, krakowski filozof powtórzy, że „przez państwo pojmujemy systematyczne powiązanie różnych rozumnych

⁶ Zob. tamże.

⁷ Tamże, s. 192.

⁸ Zob. tamże; zob. też tenż, *O wielkości...*, s. 206.

⁹ Zob. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 66.

¹⁰ Zob. W. Stróżewski, *O pojęciu patriotyzmu*, s. 292.

¹¹ Zob. tamże, s. 292-293.

istot przez wspólne prawa¹². W ten sposób ojczyzna staje się państwem celów, którego obywatele w sposób świadomy korzystają z jego praw¹³.

Podsumowując krótko dotychczasowy tok rozważań, należy stwierdzić, że dla Władysława Stróżewskiego kategorią szczególnie ważną jest kategoria ojczyzny. Jego zdaniem naród i państwo mają charakter ontologiczny. Należą wyłącznie do domeny faktów, które można obserwować, opisywać a nawet modyfikować. Tym, co je przekracza w kierunku pewnego ideału jest ojczyzna, i to ona jest marzeniem oraz celem wysiłków prawdziwych patriotów¹⁴.

2. Patriotyzm jako odpowiedzialność za realizację wartości

Jest rzeczą oczywistą, że polski patriotyzm nie jest jedynym patriotyzmem, oraz że nie tylko Polacy są patriotami. Francuzi, Niemcy czy Rosjanie mają prawo kochać swoją ojczyznę w takim samym stopniu, jak swoją ojczyznę kochają Polacy. Zdaniem Władysława Stróżewskiego, słowa Norwida z *Memoriału o młodej emigracji*, mówiące, że „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – obowiązek” mają sens uniwersalny. Na pytanie: „Obowiązkiem – czego?” jest ojczyzna, krakowski filozofii odpowiada, że jest to obowiązek realizowania uniwersalnych wartości.

Są wartości, które każdy człowiek może i powinien realizować indywidualnie. Są takie wartości, które może i powinien realizować on jako istota społeczna. Powinności te odnoszą się nie tylko do indywidualnego bytu ludzkiego lecz także wobec najbliższej rodziny

i najbliższego otoczenia. Istnieją wreszcie wartości, które można realizować tylko i wyłącznie w społeczeństwie, w określonym ludzkim środowisku. Ich zasięg przekracza indywidualne partykularyzmy. Jednocześnie ich cechą charakterystyczną jest to, że mogą być one zrealizowane wysiłkiem określonej zbiorowości oraz to, że mają one układ hierarchiczny: od witanych, poprzez ekonomiczne na ideałach najwyższych kończąc. Naturalnym środowiskiem wypracowania tej kategorii wartości jest ojczyzna. Ich wypracowanie stanowi jej podstawowy cel. Wartości te są jej niejako „zadane”. Należą one zarazem do najszerszej pojętej dziedziny moralności¹⁵.

Dla właściwego rozumienia patriotyzmu powyższe stwierdzenie jest kluczowe. Stróżewski pisze: „Każda ojczyzna ma realizować na swój sposób pełny dobór wartości, w tym i najbardziej podstawowe, ale i najwyższe, obowiązujące powszechnie”¹⁶. O jakie wartości chodzi? Myśliciel wymienia najważniejsze: zakorzenienie, bliskość, sprawiedliwość, równość, bezpieczeństwo, wolność, suwerenność. Są to wartości, które będąc realizowane wspólnym wysiłkiem odpowiednich zbiorowości, jako cele najwyższe, są wspólne dla wszystkich ojczyzn. Dzięki realizacji owych wartości, cel każdej ojczyzny jest równocześnie celem uniwersalnym¹⁷. Jak pisze Stróżewski, „Jeśli postawa gotowości do realizacji tych celów wchodzi w skład cech charakterystycznych postawy patriotycznej, to trzeba powiedzieć, że w tym aspekcie patriotyzm nie tylko nie wyklucza się z uniwersalizmem, ale wręcz nie może się z nim wykluczać.

¹² I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1953, s. 68-69.

¹³ Zob. W. Stróżewski, *O wielkości...*, s. 225.

¹⁴ Zob. tamże, s. 233.

¹⁵ Zob. tenże, *O pojęciu patriotyzmu*, s. 293-294.

¹⁶ Tamże, s. 294.

¹⁷ Zob. tamże, s. 294.

Oznacza on po prostu konkretną, szczegółową drogę realizacji wartości uniwersalnych¹⁸.

Jednostkowy człowiek ma ograniczony zakres swojej działalności. Chociaż posiada on niekiedy znaczny wpływ na otoczenie, jest to jednak zawsze oddziaływanie skończone. Dlatego potrzebuje on wspólnoty a nawet wspólnot. Rzeczywistość, w której żyje człowiek, jest rzeczywistością pluralistyczną, złożoną z wielu środowisk. Są to środowiska niekiedy bardzo różne, ukształtowane przez określone terytorium, historię oraz tradycję, a nawet klimat i ukształtowanie terenu. Jednak, jak pisze krakowski myśliciel, owa różnorodność nie tylko nie jest sprzeczna z uniwersalizmem, ale stanowi jego konieczny warunek. Uniwersalizm nie jest tym samym co uniformizm. Oznacza on jedność zbudowaną na wielości tradycji i kultur¹⁹. Dlatego, zadaniem wspólnot żyjących tu i teraz, w specyficznych dla siebie warunkach, jest doprowadzenie do realizacji najwyższych wartości. Zdaniem Stróżewskiego, nie tylko wzbogaci to rodzimą kulturę, a niekiedy wręcz ją stworzy, lecz również podniesie swoiste cechy danego narodu do rangi wartości ogólnoludzkich²⁰.

O tym, jak ważne i cenne jest poznanie innych kultur dla ukazywania wspólnego dziedzictwa całego rodzaju ludzkiego, w którym mają swój udział zarówno pojedynczy ludzie, jak i całe narody, wielokrotnie mówił Jan Paweł II. Przemawiając 5 października 1995 roku do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, papież wyraził myśl, że ten, kto zamyka się na odmienność

albo próbuje tę odmienność niszczyć, odbiera sobie możliwość poznawania bogactwa tajemnicy ludzkiego życia, w tym również swojego. Każda kultura odkrywa jakiś aspekt złożonej prawdy o człowieku. Dlatego odmienność nie jest zagrożeniem, ale dzięki dialogowi opartemu na wzajemnym szacunku, może się ona stać szansą i źródłem coraz głębszego rozumienia tajemnicy świata, jak i sensu ludzkiego życia²¹.

Według Władysława Stróżewskiego, podstawą uniwersalnego patriotyzmu jest uniwersalizm wartości. Jak wyjaśnia: „Nie dlatego widzę w czymś najwyższą wartość, że to jest na przykład – polskie, lecz przeciwnie: dlatego, że jest autentyczną wartością, pragnę, by było także polskie”²². Wartość stając się polską, nie staje się jeszcze bardziej wartościowa, lecz uzyskuje kolejną realizację, czyli to, do czego z samej swojej istoty jest przeznaczona. Wartość po to jest, by stawiała się udziałem kolejnych narodów²³.

Niezwykle istotna w tym kontekście jest właściwa hierarchia wartości, która winna uzależniać dobro narodowe od wartości absolutnych. W sytuacji zagrożenia czy utraty wolności i niepodległości, jako odpowiednich warunków do realizacji wartości, ich hierarchia ulega przestawieniu. W konsekwencji może dojść do takiego przeakcentowania, że narodowe całkowicie przesłoni uniwersalne. Ich organiczna jedność zostaje zerwana, co prowadzi do nacjonalizmu i szowinizmu²⁴. Zdaniem Stróżewskiego największą tragedią patrioty nie jest utrata warunków realizacji wartości, lecz jest nią

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. tamże, s. 294-295.

²⁰ Zob. tamże.

²¹ Zob. Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów*. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5 października 1995 r., nr 10, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. XIV, *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 131-132.

²² W. Stróżewski, *O pojęciu patriotyzmu*, s. 295.

²³ Zob. tamże.

²⁴ Zob. tamże, s. 295-296.

odwrócenie się narodu od ideałów, które są dobre same w sobie, w kierunku celów, które zostały zabsolutyzowane tylko dlatego, że są narodowe²⁵. Myśliciel przestrzega, że zabsolutyzowanie ojczyzny, postawienie jej ponad prawem, ponad dobrem i złem, tylko dlatego, że jest ona moją ojczyzną, prowadzi do totalizmu. Dlatego właściwą postawą wobec ojczyzny jest miłość wartości oraz odpowiedzialność za ich urzeczywistnianie.

Stróżewski wyjaśniając czym jest patriotyzm pisze: „Patriotyzm polega na odpowiedzialności wziętej za to, by ojczyzna stała się nosicielką wartości, środowiskiem, które jest nim nasyczone i które pozwala kultywować je dalej”²⁶. Tylko tak rozumiany patriotyzm, jako miłość wartości absolutnych, obowiązujących uniwersalnie, nie będzie „koszmarnym patriotyzmem”, budowanym na nienawiści i nieufności wobec innych narodów i państw. Żaden autentyczny patriotyzm nie wchodzi w konflikt z innym autentycznym patriotyzmem. W taki konflikt wchodzi nacjonalizmy. Ostateczna przesłanka, która przemawia za tym faktem, ma charakter teologiczny. Żadna ziemia, nawet ziemia ojczysta, nie jest do końca tylko „nasza”. Człowiek nie jest jej właścicielem, lecz dzierżawcą. Jej właścicielem jest Bóg. Kolejne pokolenia przychodzą i odchodzą, zostawiając na ziemi swój ślad. Chodzi więc o to, by te ślady, były jak najbardziej pozytywne i twórcze. W tym też duchu, krakowski filozof pisze: „trzeba się włączyć w pracę pokoleń, stać się ogniwem łańcucha tworzącego historię i tradycje otrzymanej ziemi”²⁷.

3. Jak zarysowuje się przyszłość patriotyzmu?

Władysław Stróżewski zastanawia się nad przyszłością patriotyzmu w globalizującym się świecie. Filozof pyta: „Czy rozwój ludzkości, tak jak obserwujemy go w historii, nie prowadzi – lub czy nie powinien doprowadzić – do zaniku wszelkich partykularnych wspólnot, choćby nawet tak scementowanych jak naród?”²⁸. Czy obecność Polski w strukturach Unii Europejskiej nie stanowi zagrożenia dla polskiego patriotyzmu? Krakowski myśliciel twierdzi, że kluczem do znalezienia odpowiedzi na te pytania jest patriotyzm uniwersalny, którego podstawą jest wartość narodowych kultur. O ile niepodległość ekonomiczna współcześnie jest poza zasięgiem jakiegokolwiek państwa, choćby największego i najbardziej rozwiniętego gospodarstwa, o tyle w dziedzinie kulturowej każdy naród wciąż ma szansę wnosić w kulturalną strukturę świata swój trwały i niepowtarzalny wkład²⁹. Propozycją Władysława Stróżewskiego na wyzwania współczesnego świata jest globalizacja kulturowa. Z jednej strony może ona stać się powrotem do korzeni. Z drugiej – drogą otwierającą poprzez dialog możliwość wymiany tego, co najlepsze i najcenniejsze, czym poszczególne narody mogą wzajemnie się obdarowywać i ubogacać, wnosząc swój niepowtarzalny wkład w dobro wspólne ludzkości, w owo *maxime commune*³⁰. Stróżewski tym samym staje po stronie tych, którzy w globalizacji widzą szansę rozwoju oraz możliwość „szlachetnej ekspansji

²⁵ Zob. tamże, s. 297.

²⁶ Tamże, s. 298.

²⁷ Tenże, *O wielkości...*, s. 213.

²⁸ Tenże, *O pojęciu patriotyzmu*, s. 299.

²⁹ Zob. tenże, *O wielkości*, s. 215.

³⁰ Zob. tamże, s. 215.

naszej kultury". Warunkiem jest jednak odkrycie w pokładach ojczystej kultury tego, co najwartościowsze, co narodowe i uniwersalne zarazem³¹.

Wzorem patrioty dla Władysława Stróżewskiego jest postać Jana Pawła II. Wyszedłszy z kraju o tysiącletniej historii, bogatej kulturze i tradycji, przekraczając granice własnej ojczyzny, polski papież wszczepiał i powiększał analogiczne wartości na całym świecie. Doceniając wartość wszystkich, bez wyjątku, narodowych kultur, Jan Paweł II zachęcał zarazem do umiłowania własnej kultury. Taka postawa nigdy nie prowadzi do wrogości względem innych ludzi i narodów, lecz do ich zbliżenia. Dzieje się tak, gdyż ucieleśnianie obiektywnych wartości we własnej ojczyźnie nie kłóci się z ucieleśnianiem ich gdziekolwiek indziej na świecie³². Tylko takie patriotyzmy mogą się spotkać ze sobą, tworząc nową harmonię i tylko takie mają przyszłość w zjednoczonej Europie i zglobalizowanym świecie.

Zakończenie

Władysław Stróżewski w swojej spokojnej, dogłębnej analizie patriotyzmu starał się wydobyć to, co nie zawsze jest oczywiste. Poprzez swoje teksty zaprasza zarazem czytelnika do własnego zastanowienia się i refleksji nad zagadnieniem szczególnie ważnym w wychowaniu młodego człowieka, jakim jest miłość to własnej historii, tradycji i kultury. Krakowski filozof jest optymistą wierzącym w wielkość ducha polskiego narodu, który pomimo rozmaitych dziejowych przeszkód rozwija się i jest w stanie dać globalizującemu się światu to, co w nim najszlachetniejsze. Jest to pewien ideał ku któremu należy dążyć, jednak jak pisał Adam Mickiewicz w *Księgach Pielgrzymstwa Polskiego*: „O ile powiększycie i polepszycie duszę Waszą, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice Wasze”³³.

Bibliografia

Bocheński J., *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.

Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów*. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5 października 1995 r., nr 10, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. XIV, *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 131-132.

Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1953.

Krąpiec M.A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986.

Mickiewicz A., *Księgi Pielgrzymstwa Polskiego XX*, w: tenże, *Dzieła*, t. VI, *Pisma prozą*, cz. II, Warszawa 1950.

Stróżewski W., *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002.

Stróżewski W., *O pojęciu patriotyzmu*, w: tenże, *Istnienie i wartość*, Kraków 1982, s. 290-301.

Ks. dr Wojciech Wojtyła – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Wykładowca filozofii w Katedrze Prawa Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

³¹ Zob. tamże.

³² Zob. tenże, *O pojęciu patriotyzmu*, s. 301.

³³ A. Mickiewicz, *Księgi Pielgrzymstwa Polskiego XX*, w: tenże, *Dzieła*, t. VI, *Pisma prozą*, cz. II, Warszawa 1950, s. 51.